Rok VI. Nr. 221 | Sosnowiec, sobota 15 sierpnia 1931 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

WIZYTA FRANCUSKA W BERLINIE

PRZYJĘCIE ZAPROSZENIA RZĄDU NIEMIECKIEGO. — BRIAND I LAVAL WYJEŻDŻAJĄ 25 SIERPNIA.

LONDYN, 14. 8. Dzisiejszy „Times" ogłasza znamienny artykuł o zamierzonej wizycie ministrów francuskich w Berlinie.

Pismo zaznacza, że na tle ustalenia terminu tej wizyty w gabinecie francuskim i opinji publicznej, ujawniła się dość poważna różnica zdań. Należy się spodziewać, iż w sprawie tej już w najbliższych dniach **osiągnięte będzie porozumienie.**

W dalszym ciągu swych wywodów „Times" twierdzi, że plebiscyt w Prusach nie był jedyną przeszkodą dla wizyty ministrów francuskich w Berlinie. Ponieważ trybunał haski nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie austrjacko - niemieckiej unji celnej, przeto w parlamencie francuskim istnieje dość silna grupa posłów, która żąda, aby premjer Laval **odroczył swoją wizytę do Berlina do chwili zapadnięcia wyroku w Hadze.**

Tymczasem zbierze się reichstag i sytuacja polityczna w Niemczech wyjaśni się, t. zn. zapadnie ostateczna decyzja, czy kanclerz Bruening w dalszym ciągu będzie mógł się opierać na stronnictwach koalicji, czy też będzie musiał **rozszerzyć podstawę gabinetu na prawo.**

Chociaż jest to sprawa wewnętrzna Niemiec niemniej jednak przy rokowaniach finansowych ministrowie francuscy muszą wiedzieć, z kim mają do czynienia. Omawiając widoki rokowań finansowych, pismo podkreśla, że wszystko, co dotychczas zostało osiągnięte, jest **tymczasowem sprolongowaniem kredytów krótkoterminowych i że niema prawie żadnych widoków na udzielenie Niemcom kredytów długoterminowych,** bez znanych gwarancyj politycznych ze strony Niemiec.

PARYŻ, 14. 8. (wł.) „Petit Parisien" twierdzi, że premjer Laval nawiąże kontakt z przebywającym w swym majątku wiejskim Briandem i po porozumieniu się z nim udzieli ambasadorowi niemieckiemu odpowiedzi na zaproszenie obu ministrów francuskich do Berlina.

Zdaniem dziennika odpowiedź ta określi **termin wyjazdu Lavala i Brianda na 25 sierpnia.** Następnego dnia rano ministrowie francuscy będą w Berlinie, gdzie zabawią do 28 sierpnia. Wizyta nie będzie mogła trwać dłużej, niż dwa dni, ze względu na rozpoczynającą się sesję **rady ligi.**

Obu gościom francuskim towarzyszyć będzie ambasador de Margerie; którego dymisja oficjalnie jeszcze nie nastąpiła.

MIN. SOKAL W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 14. 8. (wł.) Przybył do Warszawy przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej przy lidze narodów, p. minister Sokal.

Przyjazd p. ministra Sokala znajduje się w związku z rozpoczynającemi się w dniu 1 września obradami ligi narodów w Genewie. Na porządku dziennym obrad genewskich, jak wiadomo, znajduje się kilka ważnych spraw, dotyczących Polski.

Zamach na pociąg w Rumunji

ZASTRZELENIE TRZECH PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW.

CZERNIOWCE, 14. 8. Na stacji Adancata w pociągu, który przybył z Seretu, w wagonie bagażowym wybuchła silna bomba ekrazytowa. Siła wybuchu zniszczyła wagon. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, chociaż na sąsiednim torze stał pociąg bukareszteński, idący z Czerniowiec.

W pobliżu Radowiec patrol wojskowy, strzegący linji kolejowej, dał strzały do kilku nieznanych osobników, z pośród których trzech zostało zabitych. Policja i władze kolejowe wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Tragiczne samobójstwo żony kupca

KRYZYS FINANSOWY PRZYCZYNĄ ROZPACZLIWEGO KROKU.

WARSZAWA, 14. 8. (wł.) Nocy ubiegłej wydarzył się tragiczny wypadek w mieszkaniu kupca p. Józefa Lewengrób, zamieszkałego w domu nr. 29 przy ulicy Żórawiej w Warszawie.

Około godziny 4-ej nad ranem p. L. przebudził się i poczuł silną woń gazu, wydobywającą się z sąsiedniego pokoju, gdzie spała jego żona 46-letnia Felicja.

Po otworzeniu zamkniętych drzwi, kupiec przekonał się, iż pokój napełniony jest gazem świetlnym, wydobywającym się z odkręconego kurka od lampy gazowej.

Po oczyszczeniu pokoju z zabójczego gazu — przystąpiono do ratowania zatrutej.

Wezwano pogotowie — jednak wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Jak ustalono, tragicznie zmarła padła ofiarą zamachu samobójczego. Wyjaśnia to pozostawiona kartka treści: „Ludzie, którzy nie mogą spłacać długu — nie powinni żyć".

W ostatnich czasach pp. Lewengrób istotnie znaleźli się w krytycznem położeniu materjalnem — co stało się przyczyną rozpaczliwego czynu zmarłej.

NIEDOZWOLONE OPERACJE DANAT - BANKU.

KATOWICE, 14. 8. Jak donosi prasa, dochodzenia sądowe przeciw b. dyrektorowi katowickiego oddziału Darmstaedter banku, Eugenjuszowi Solomonowi i agentowi Fritzowi Schindlerowi o nielegalne ubezpieczanie obywateli polskich, klientów banku, w towarzystwie ubezpieczeń „Alians" w Sztutgarcie, zostały już ukończone i okt oskarżenia przygotowany.

Towarzystwo „Alans" nie miało koncesji na działanie na terenie państwa polskiego. Wysokość kwot ubezpieczeniowych sięgała 1 miljona zł. rocznie.

HINDUSI NIE PRZYJADĄ DO LONDYNU.

BOMBAJ, 14. 8. Komitet wykonawczy kongresu postanowił nie brać udziału w konferencji okrągłego stołu.

Iluminacje przed końcem świata.

UMYSŁOWO CHORY Z PŁONĄCĄ POCHODNIĄ.

WILNO, 14. 8. (wł.) Onegdaj w nocy, kiedy mieszkańcy folw. Bojary gm. wiercieliskiej na Wileńszczyźnie, pogrążeni byli w głębokim śnie, naraz w kilku odrazu punktach folwarku wybuchł pożar. Płomienie z niezwykłą szybkością zaczęły ogarniać budynki, wywołując wśród mieszkańców

nieopisany popłoch.

Mieszkańcy pobliskiej wsi, tej samej nazwy, widząc grożące niebezpieczeństwo natychmiast przybiegli na miejsce wypadku, przystępując do akcji ratowniczej.

Podczas gaszenia pożaru, z pomiędzy płonących budynków nagle wybiega jakaś dziwaczna postać, ubrana w podarte szmaty, z oczyma pałającemi

wielkiem podnieceniem.

W osobniku tym, mieszkańcy folwarku poznali umysłowo - chorego, który wałęsał się ostatnio w okolicy.

Gdy chciano go zatrzymać, wbiegł na ganek już objętego płomieniami domu i zwróciwszy się do zdumionych włościan, zaczął żądać przerwania akcji ratunkowej, a nawet podpalania swoich domostw, gdyż zbliża się koniec świata, który należy powitać

odpowiednią iluminacją.

Gdy nawoływań jego nikt nie słuchał, warjat wyrwał z ganka domu, przed którym stał, płonącą deskę i rzucił ją na słomianą strzechę jednej z wiejskich chat, wzniecając tem pożar jeszcze jednego budynku.

Powstała panika. Przerażeni mieszkańcy zagrożonej wsi rzucili się na podpalacza prorokującego koniec świata, lecz ten zorjentował się widocznie w sytuacji i począł uciekać. Po dłuższym pościgu warjata złapano w lesie i oddano

w ręce policji.

Jak dotychczas ustalono, jest to niejaki Piotr Kuryłowicz z pod Wilna, którym pomimo jego choroby umysłowej nikt się nie opiekował, tak, że wędrował ze wsi do wsi, prorokując zbliżanie się

„końca świata".

Aż w końcu zaszedł do Bojar i pod wpływem widocznie swej choroby, puścił je z dymem.

POGŁOSKI O ZWOŁANIU SEJMU
przedwczesne i bezpodstawne.

WARSZAWA, 14. 8. (wł.) Powrót z Druskienik marszałka Piłsudskiego, który wyjeżdżał jedynie na dwudniowy tam pobyt, wywołał przeróżne domysły i zrodził mniej lub więcej sensacyjne wnioski.

Tymczasem oczekiwane sensacje polityczne, tak szumnie zapowiadane przez prasę opozycyjną, nie nastąpiły.

Zwłaszcza nie znalazły dotąd żadnego oddźwięku pogłoski na temat ewentualnego zwołania sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych.

Jak słychać, w sprawie tej nie zapadły dotąd żadne decyzje.

Nie jest jeszcze rzeczą przesądzoną, czy sesja ta wogóle będzie zwołana. Zapowiedzi więc terminu tej sesji koła polityczne nie biorą **na serjo.**

Do 15 sierpnia rząd będzie gotów do walki z bezrobociem.

WARSZAWA, 14. 8. (wł.) Dowiadujemy się, że prace specjalnie powołanej w swoim czasie komisji do zwalczania kryzysu i złagodzenia skutków bezrobocia, dobiegają końca.

Wnioski, które komisja opracuje, a które mają na celu w pierwszym rzędzie zapobieżenie bezrobociu i złagodzenie jego skutków w okresie nadciągającej zimy, mają być przygotowane na dzień 15 sierpnia r. b.

Następnie wnioski te wejdą pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów. Posiedzenia komitetu ekonomicznego w tych sprawach oczekiwać należy po terminie ustalonym dla prac komisji.

Sowieckie manifestacje wojenne
na Dalekim Wschodzie.

WOROSZYŁOW ZAKOŃCZYŁ SWĄ PODRÓŻ INSPEKCYJNĄ. — ODZNACZENIE DLA BLÜCHERA.

W dniach, w których w Moskwie odbywały się wielkie manifestacje z okazji międzynarodowego „dnia czerwonego", kiedy protestowano przeciwko wojnie i zbrojeniom, — na Dalekim Wschodzie, w rejonie nikilsko - ussuryjskim, w Chabarowsku i t. d. grzmiały orkiestry armji czerwonej, urządzano defilady przed komisarzem ludowym dla spraw armji i floty, Woroszyłowem, który właśnie kończył swą podróż inspekcyjną po krajach Dalekiego Wschodu. Obecnie znajduje się w podróży powrotnej do Moskwy.

W pierwszych dniach sierpnia Woroszyłow przypatrywał się ćwiczeniom oddziałów na strzelnicy baranowskiej w pobliżu Nikolska Ussuryjskiego. Strzelano z ciężkich dział. Woroszyłow miał możność przekonania się o sprawności oddziałów ciężkiej artylerji, co stwierdza także telegram, w którym powiedziano, że „liczne baterje najmniejszą ilością nabojów potrafiły zniszczyć punkty, wytyczone jako cel strzałów".

W rzeczywistości jednakowoż w okolicach Nikolska Ussuryjskiego odbywały się manewry, a nie ćwiczenia. Manewrowało tam nawet lotnictwo wojenne, jazda, tanki i ciężka artylerja. Woroszyłow sam orzekł, jakie wyniki przyniosły manewry i udzielił wskazówek dla dalszego szkolenia armji Dalekiego Wschodu.

Po manewrach odbyła się uroczysta defilada, w której wzięli udział również robotnicy z nikolsko - ussuryjskich fabryk. Dzień 4 sierpnia spędził Woroszyłow w Nikolsku, gdzie zwiedził koszary wojskowe i przemawiał na czterech zgromadzeniach. W następny dzień zwiedził komuny wojskowe i gospodarstwa kolektywne, gdzie zainteresował się kwestją dotyczącą rozmiarów spełnienia planu zasiewów i żniw.

Dnia 6 sierpnia uroczyście powitany został w Chabarowsku, gdzie komisarz wojny przemawiał na wielkiem zgromadzeniu, na którem przedstawił swe wrażenia z podróży. Na rzece Amur oglądnął sobie tamtejszą bazę wojennej floty rzecznej a wieczorem uczestniczył na posiedzeniu chabarowskiego sowietu miejskiego, zwołanego dla uczczenia rocznicy utworzenia specjalnej czerwonej armji Dalekiego Wschodu. Przy tej sposobności Woroszyłow wygłosił przemówienie o armji i jej zwycięstwie w Mandżurji, poczem uroczyście udekorował dowódcę armji dalekowschodniej, Blüchera, orderem Czerwonej Gwiazdy oraz orderem Lenina.

WYWIADOWCZY LOT DO AMERYKI.

BERLIN, 14. 8. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych lotnik niemiecki von Gronau opuścił dziś o godz. 2-ej Reykjavik. Zamierza on dotrzeć do Scoresbysund a stamtąd naprzełaj przez Grenlandję do Gothtab.

Celem lotu von Gronaua jest zbadanie możliwości utworzenia stałej linji komunikacyjnej między Europą i Ameryką z międzylądowaniem na Islandji i Grenlandji.

24 WYROKI ŚMIERCI NA CZERWONO - GWARDZISTÓW.

MOSKWA, 14. 8. Woroszyłow potwierdził 24 wyroki śmierci na czerwonoarmiejców oddziałów sowieckiej armji na Dalekim Wschodzie, którzy brali udział w spiskach przeciwpaństwowych i kierowali buntami.

Inspekcja Woroszyłowa w oddziałach syberyjskich zakończyła się masowemi rugami oficerów czerwonych. Wśród zwolnionych znajduje się kilku dowódców dywizji oraz komendantów garnizonów.

Wyroki i zarządzenia Woroszyłowa wywołały zaburzenia w garnizonach północno - syberyjskich.

CHICAGO W CYFRACH.

W związku z wszechświatową wystawą 1933 r., mającą się odbyć w Chicago, prasa amerykańska podaje ciekawe dane o rozwoju tego miasta, które w 1830 r. liczyło zaledwie 100 mieszkańców.

Obecnie Chicago liczy 4.700.000 mieszkańców, w czem 1.100.000 rodzin, 700 tys. abonentów telefonicznych, 370.000 właścicieli aut, których ogólna liczba wynosi 850.000. Chicago zatrudnia 502 tys. robotników przy 11445 zakład. przemysłowych. Wysokość depozytów oszczędnościowych w bankach chicagowskich wynosi 3 miljardy dolarów, produkcja przemysłowa dochodzi do 5 miljardów rocznie, z czego piątą część stanowi przemysł spożywczy (konserwy mięsne, przetwory zbożowe itd.) Ogólna suma poborów, wypłacanych rocznie, przekracza 800 miljonów dolarów.

Chicago jest ośrodkiem komunikacyjnym 43 linij kolei żelaznych i 13 linij żeglugi na Wielkich Jeziorach. W Chicago znajduje się 618 sal widowiskowych i koncertowych, 1.800 czytelni i 900 zakładów naukowych.

Wybuch w domu robotniczym
pod Londynem.

ZGÓRĄ 30 MIESZKAŃCÓW POD STOSEM CEGIEŁ i KAMIENI.

PARYŻ, 14. 8. Miejscowością Villeurbanne pod Londynem wstrząsnęła dziś o godz. 2-ej rano gwałtowna detonacja, po której dał się słyszeć huk walącego się domu.

Zaalarmowana natychmiast straż ogniowa i policja, przybywszy na miejsce, zobaczyły kupę gruzów w miejscu, gdzie przedtem wznosił się budynek, zamieszkany przez robotników hiszpańskich i algierskich.

W świetle potężnych reflektorów wojskowych przystąpiono do gorączkowej pracy nad wydobyciem jeczących pod gruzami ofiar, które katastrofa dotknęła podczas snu.

Do godz. 7-ej rano wydobyto z pod gruzów 5 zabitych i 11 ciężko rannych. Przypuszczają, że pod szczątkami zawalonego domu znajduje się jeszcze 20 osób, z których większość nie żyje.

Prace ratunkowe prowadzone są z całym pośpiechem nadal. Przyczyny wybuchu nie udało się wyjaśnić.

Dwa sąsiednie domy oraz leżący naprzeciw gmach biurowy jednej z londyńskich fabryk włókienniczych zostały poważnie uszkodzone. Władze zarządziły natychmiastową ich ewakuację.

Postępy przy budowie magistrali węglowej
Górny Śląsk—Gdynia.

Prace, związane z dalszą budową magistrali węglowej Śląsk — Gdynia, postępują szybko naprzód. Wysiłki kierownictwa budowy zdążają w kierunku wykończenia całej linji o pojedyńczym torze od Herbów Nowych do Gdyni. Poprzednio zawarto siedem umów, obejmujących roboty ziemne i sztuczne budowle; umowy te dobiegają już końca. Obecnie zawarto 18 nowych umów dla robót ziemnych, sztucznych budowli, budynków itd. na całej długości magistrali.

Ogółem więc 25 przedsiębiorstw jest w toku wykonywania robót na ogólną sumę około 30 miljonów złotych.

W przygotowaniu są obecnie inne umowy, które obejmą nietylko wykonywanie innych robót, lecz także różne dostawy.

Jednocześnie kierownictwo budowy magistrali prowadzi pertraktacje z właścicielami przyległych do budowanej linji terenów o nabycie tych terenów, gdyż są one niezbędne do dalszej budowy linji.

Obecny stan robót pozwala mieć nadzieję, że cały program prac na rok 1931 będzie w całości zrealizowany.

Cała wieś uciekła
z Rosji sowieckiej do Polski.

W odległości około kilometra od granicy bolszewickiej w okolicy Zdołbunowa po stronie sowieckiej leży wieś Moszczanówna ongi bogata, dziś

zupełnie wynędzniała.

Władze sowieckie mieszkańcom Moszczanówki zabrały cały tegoroczny zbiór zboża, owoców itd., a oprócz tego połowę ziemi jeszcze nie skolektywizowanej wcielono do miejscowego kolektywu.

To też cała wieś składająca się dziś

zaledwie z 38 osób

postanowiła przed nędzą

schronić się do Polski.

Ucieczki zamierzono dokonać 8 bm. w godzinach popołudniowych.

O godz. 12.30 w południe cała wieś ruszyła

pełzając w stronę granicy.

Małe dzieci włożono na przygotowane wozy.

Prawdopodobnie jednak

wskutek zdrady

dowiedziała się bolszewicka straż graniczna o zamiarze mieszkańców i opodal granicy

urządziła zasadzkę.

W chwili, gdy połowa uciekinierów przeszła granicę,

bolszewicy otworzyli ogień.

Rozległy się krzyki trwogi i paniki, oraz jęki rannych.

Ostatecznie

granicę zdołało przekroczyć 21 osób, 15 zaś bolszewicy zatrzymali.

Uciekinierzy

przeszli przez granicę

na odcinku 11-go baonu KOP.-u w rejonie 1-ej kompanji.

Rannych przewieziono do szpitala miejskiego w Ostrogu.

Sowiecka straż ostatnio została bardzo silnie wzmocniona, celem

przeciwdziałania masowym ucieczkom ludności do Polski.

Nędza wśród inżynierów niemieckich

BERLIN, 14. 8.

Znany w Europie „Verein Deutscher Ingenieure" zorganizował niedawno biuro pomocy dla inżynierów, wśród których sroży się najgorsza nędza. Na niemieckich politechnikach studjuje przeciętnie około 40.000 osób, z czego około 8.000 kończy rocznie studja z dyplomem inżyniera. Jak wykazały badania statystyczne, od szeregu lat z pośród tych 8.000 dyplomowanych absolwentów, zaledwie 20 proc. uzyskuje właściwe stanowisko, 10 proc. studjuje dalej, 20 proc. przyjmuje dobrowolną pracę, a 50 proc. pozostaje bezrobotnymi. Inżynierowie, zwłaszcza najmłodsi, nie mają często mieszkania, głodują i wynajmują się do mycia naczyń, sprzedaży papierosów i t. p. zajęć. Zorganizowane niedawno biuro pomocy dla dyplomowanych inżynierów w kraju o najwyższym poziomie techniki i przemysłu, jest wymownym objawem niemieckiego kryzysu gospodarczego.

MAŁY BOHATER
10-letni uczeń ratuje 7-letnią dziewczynkę z topieli.

WILNO, 14. 8. Uczeń 1-ej klasy gimnazjum OO. Jezuitów, 10-letni Franciszek Walicki, spostrzegł, że bawiąca się na brzegu Wilji 7-letnia Helena Cieńska wpadła do wody i poczęła tonąć. Walicki rzucił się na ratunek i wyratował dziewczynkę.

WALDEMARAS CIĄGLE NA WYGNANIU.

WILNO, 14. 8. Władze litewskie przedłużyły termin wygnania Waldemarasa na cały czas trwania stanu wojennego. Do Kowna Waldemarasowi wolno będzie przyjechać tylko na swą sprawę i zamieszkać u obrońcy adwokata Chorożyńskiego. Po zakończeniu sprawy, Waldemaras znowu odesłany zostanie do Plotel, o ile nie zostanie osadzony w więzieniu.

SZKIELETY POWSTAŃCÓW 1863 R.

WILNO, 14. 8. Robotnicy zatrudnieni przy budowie drogi Bystrzyca — Bujwidze natrafili koło zaścianka „Czarakiszki" na szkielety ludzkie, których wydobyto ogółem 25 sztuk. Miejscowość jest gęsto porosła lasem mającym przeszło 70 lat, co usuwa przypuszczenie, że w tem miejscu mógł być cmentarz. Miejscowa ludność twierdzi, że w 1863 roku podczas powstania w okolicznych krzakach miały miejsce liczne potyczki powstańców z Moskalami i że trupy zabitych powstańców grzebano właśnie w pobliżu.

STRAJK GENERALNY W HISZPANJI.

SARAGOSSA, 14. 8. Krążą tu pogłoski, zapowiadające ogłoszenie jeszcze w dniu dzisiejszym strajku powszechnego. Rząd zamknął wszystkie ośrodki syndykalistyczne. Wśród bezrobotnych panuje wzburzenie.

B. WYCHOWAWCY PARYSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH.

W roku 1909-tym czterech polaków otrzymało dyplom paryskiej szkoły nauk politycznych. Byli to pp.: Janusz Jędrzejewicz, Wadysław Zawadzki, Franciszek Doleżal i Witold Giełżyński. Pierwszy z nich jest obecnie ministrem oświaty, drugi — wiceministrem skarbu, trzeci — wiceministrem przemysłu i handlu. Tylko czwarty nie zajął żadnego wysokiego stanowiska w hierarchji rządowej.

Gdy z tego powodu jeden z kolegów — paryżan składał mu kondolencje, red. Giełżyński odpowiedział ze śmiechem:

— Zajmuję wyższy urząd: prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich, a wiadomo przecież, że prasa obala ministrów, ale żaden minister prasy nie obali.

KARA PRZYMUSOWEJ PRACY DLA LENIWYCH ROBOTNIKÓW.

Moskiewska prokuratorja okręgowa wystosowała do prokuratorji naczelnej wniosek, aby robotnicy zatrudnieni przy załadowywaniu wagonów, którzy pracy nie wykonają w przepisanym czasie a spowodują różne trudności ukarani zostali przez zesłanie ich na krótkoterminowe prace przymusowe. Procedura w tych wypadkach będzie bardzo prosta i proces trwać będzie tylko jeden dzień.

MIN. MARINKOVIC PRZYBYWA DO POLSKI.

BIAŁOGRÓD, 14. 8. Odpowiadając na zaproszenie rządu polskiego, minister spraw zagranicznych Jugosławji Marinkovic uda się do Warszawy, gdzie pobyt jego potrwa 3 dni, od 22 do 24-go sierpnia.

LLOYD GEORGE REKONWALESCENTEM.

LONDYN, 14. 8. Wobec poprawy jaka nastąpiła w stanie zdrowia Lloyd Georga będzie wstrzymanie ogłaszanie biuletynów. Lekarze czuwają nad Lloyd Georgiem przypuszczają, iż w ciągu najbliższych tygodni będzie mógł on udać się na wieś, gdzie spędzi okres rekonwalescencji.

ZRABOWANY PRZEZ NIEMCÓW OBRAZ.

BERLIN, 14. 8. Policja kryminalna skonfiskowała w pewnym lokalu Charlottenburgu obraz, który był wywiezio ny przez Niemców z Belgji. Obraz ten uchodzi za oryginalne dzieło Van Dycka i ma przedstawiać wartość kilkuset tysięcy marek niemieckich. Obraz będzie poddany dziś ekspertyzie rzeczoznawców.

W rocznicę dziejowego zwycięstwa

Gromy wojny coraz bardziej zbliżały się ku Warszawie.

Jakto!? Więc wojna, rozgrywająca się od dwuch prawie lat, gdzieś hen na nieznanych kresach, miała za grażać bezpośrednio wygodnemu życiu w głębi kraju? Te straszne hordy bolszewickie, o których tyle opowiadali bladzi i wynędzniali uchodźcy z Rosji, miały spaść na kraj przepiękny a tak już zniszczony? Coraz straszniejsze wieści obiegały kraj, z każdym dniem, z każdym kilometrem zbliżającym nieprzyjaciele do stolicy, równego duchu narodu pada ła, podrywając jednocześnie na frontach żołnierskie serca — punkt wyjścia wszystkich spraw, tyczących się wojny.

Jak kresy długie i szerokie paliły się folwarki, zaścianki i wsie. Nieprzerwane korowody uciekinierów zatarasowywały wszelkie drogi, utrudniając ruchy wojsk własnych.

Tragiczne grottgerowskie obrazy z przed niespełna lat 60 wcielały się nanowo w tragiczniejsze jeszcze życie. Nie pomagały lokalne zwycięstwa, heroiczne wprost wysiłki poszczególnych pułków i dywizyj.

Linja obronna Bugu, którą osiągnęły armje polskie w swym odwrocie w pierwszych dniach sierpnia była ostatnią naturalną linją obronną przed stolicą. Miała być ona w myśl koncepcji naczelnego wodza wykorzystaną dla ostatecznego zatrzymania nieprzyjaciela oraz dla wykonania przeciwnatarcia. Niestety jednak, 1 sierpnia padł Brześć, 4 armja rosyjska w dążeniu przez skrzydlenie lewego skrzydła polskiego — 1 armji — jednocześnie prawie zajęła Łomżę, posuwając się zwycięsko między granicą pruską i Narwią. Wobec takiej sytuacji należało spodziewać się wroga pod murami stolicy z godziny na godzinę.

Stratedzy domorośli już poddali Warszawę. Mnóstwo obywateli w panice opuszczało mury stolicy — panowała depresja, niewiara, tchórzostwo. Niejedne zbodnicze usta wymawiały straszne słowo: „Finis Poloniae". Za cenę honoru i godności narodu podejmowała się zaganica pośrednictwa między nami i Rosją.

Niewielu pracowało dalej wytrwale z wiarą w ostateczne zwycięstwo. Mimo niepowodzeń na froncie naczelny wódz mobilizował nowe rezerwy, wrzała praca organizacyjna. Poruszyło się sumienie obywateli — wstępowano masowo do wojska. Armja polska osiąga imponującą liczbę miljona żołnierzy.

Nadeszła owa pamiętna noc z 5 na 6 sierpnia, która miała pozostać na wieki w pamięci Narodu Polskiego i złotemi zgłoskami zapisała się na kartach historji. Nocy tej, na podstawie ścisłych obliczeń możliwości nieprzyjaciela, zadecydowano wykonać dalszy planowy już odwrót na Wisłę i Wieprz, skupić możliwie potężne zgrupowanie nad Wieprzem i terenem tym uderzyć na lewe skrzydło, maszerującej pod Warszawę nawały moskiewskiej.

Położenie strategiczne i polityczne pozwoliło wzmocnić front północny w myśl zdecydowanego manewru kosztem jednostek frontu południowego. To też do dnia 12 sierpnia od Brodnicy na Pomorzu, poprzez Toruń wzdłuż Wisły do Dęblina z wysunięciem przyczółka przed Warszawę i 5 armji nad Wkrę, skupiają się 1 i 2 armje. Nad Wieprzem zaś, przeznaczona do ostatecznej rozgrywki, staje w rejonie Dęblina armja 4 i 3 na jej prawem skrzydle.

Zaślepiony dotychczasowem powodzenie nieprzyjaciel prowadził dalszy swój główny wysiłek trzema armjami na Warszawę, wysyłając swoją 4 armję na północ dla forsowania Wisły monewrem paskiewiczowskim, osłaniając się od linji Wieprza słabą Grupą Mozyrską. Rosjanie nacierają na Włocławek, Nie szawę, natarcie bezpośrednio na Warszawę zatrzymuje się o piersi jej obrońców.

Nastaje 15 sierpnia, który ze świtem dnia następnego rozpoczyna zamierzany manewr.

W mglisty poranek dnia 16 sierpnia wyrusza grupa manewrowa, składająca się z 5 dywizyj piechoty i brygady kawalerji, rozpoczęta między Wisłą i Bugiem, wprost na pół noc. Nastrój w szeregach podniosły — żołnierz zachwycony, że znów może iść naprzód i bić wroga. Rozumie każdy, że bitwa dzisiejsza, to bitwa o wolność, o niepodległość, o honor narodu, o sens bytu i życia. W szeregach odradza się wiara w zwycięstwo.

Jeszcze mgły nie uniosły się nad pola i łąki, jeszcze słońce ukośne promienie posyłało na ziemię, a już tu i tam trajkotały karabiny maszynowe, warczały płatowce i pociski artyleryjskie ryły polską ziemię. Co raz silniej grzmiała bitwa, coraz potężniej fala polska parła ku północy. Pamiętny to dzień, pamiętny i niezapomniany przenigdy przez tych wszystkich, którym w dniu tym dane było krwawo pracować dla Polski. Południe, słońce niemiłosiernie parzy, żołnierze pokryci kurzem, zmęczeni dobywają ostatka sił, aby iść — przeć naprzód. Lasek za laskiem, wzgórze za wzgórzem, wieś za wsią wpada w ręce żołnierskie. Do wojsk walczących dołączają się wieśniacy — tu stary chłop prowadzi paru wziętych przez siebie moskali, ówdzie młoda dziewucha wiejska, oklep na koniu, trzymając widły w garśści pogania paru mongołów.

W pierwszej dobie zwycięskiej ofensywy nad Wieprza dokonywują oddziały olbrzymich wysiłków mar szowych osiągając w dniu 17 sierpnia, ogólną linję kolei Warszawa — Siedlce i łączą się w Mińsku Mazowieckim ze zwycięskiemi oddziałami, działającemi z pod Warszawy. Jeszcze parę wysiłków w dniach następnych i armje rosyjskie, zdążające w triumfalnym pochodzie „Na Arszawu", istnieć przestały. Kto nie uszedł na wschód lub do Prus, poległ lub masowo trafił do niewoli. Nieskończona ilość broni i materjału wojennego trafiły w ręce polaków. Armje 4, 15, III i 16 zostały wykreślone ze stanu wojska rosyjskiego. W ciągu niespełna tygodnia walk przekreślono dwumiesięczne zwycięstwo rosyjskie, a wartość naszego żołnierza dla dalszych walk wzrosła stokrotnie.

Dziś mija 11 lat od owych zmagań o wolność ojczyzny.

Dzień 15 sierpnia, dzień poprzedzający zwycięską ofensywę, jest drogą rocznicą dla żołnierza, albowiem w dniu tym dowiódł swej wielkiej wartości moralnej i wiary zwycięskiej, którą potrafił zaszczepić całemu społeczeństwu.

Groźba przesilenia rządowego w Anglji.

Wiadomości nadchodzące z Anglji zdają się świadczyć, że sytuacja polityczna jest tam dość poważnie zagmatwana, tak iż liczyć się nawet można z dymisją rządu. Nie jest to coprawda w obecnej sytuacji bardzo prawdopodobne, w każdym razie daje się dziś w Anglji zauważyć dość silny nastrój przesileniowy, z którego podłożem w każdym razie warto się zapoznać.

Jak przeważnie dziś we wszystkich krajach, tak i w Anglji podłoże przesilenia politycznego stanowi ogólne położenie gospodarcze w kraju i sytuacja finansowa państwa. Francusko-amerykański kredyt w wysokości 50 miljonów funtów, udzielony bankowi angielskiemu wpłynął wprawdzie uspokajająco także i na sytuację polityczną, nie w tym stopniu jednak, ażeby nie była ona i dalej dość poważnie naprężona. Przyczyny tego naprężenia szukać zaś należy w sprawozdaniu wyłonionej przez parlament komisji oszczędnościowej, której zadaniem było zająć się „kompresją budżetu angielskiego. Już sam fakt publikacji tego sprawozdania wywołał zagranicą oddźwięk, pokazało się bowiem, że budżet angielski wykazuje deficyt 120 miljonów funtów. Ujawnienie tego faktu nie mogło oczywiście przyczynić się do podniesienia finansowego prestiżu Anglji w chwili ciężkich zmagań o kurs funta.

Anglja podobnie jak Niemcy i Polska dąży konsekwentnie do „zaciśnięcia pasa". Przy ustroju rządów partyjno-parlamentarnych nie jest to rzeczą łatwą, albowiem partje choć zgodne w zasadzie, że trzeba zaciskać pasa, nie są zgodne co do tego, w którem miejscu nastąpić ma to zaciśnięcie, innemi słowy, które pozycje budżetowe paść mają ofiarą oszczędności. Punktem spornym bywają zazwyczaj takie pozycje, jak świadczenia społeczne, lub pomoc dla bezrobotnych. Tak było w Niemczech w przededniu opracowywania planu oszczędnościowego, tak też jest dzisiaj i w Anglji. Toteż socjalistyczni członkowie parlamentarnej komisji oszczędnościowej, co do tych właśnie punktów oszczędności w dziedzinie społecznej założyli protest w formie votum separatum do jej sprawozdania. Sprawozdanie to zaś, jest obecnie przedmiotem narad ministrów tak zwanej „grubej piątki" (big five), którzy sobie nad niem łamią głowę i ostatecznie nie mogą poradzić.

W opracowanych przez parlamentarną komisję projektach jest szereg takich, za które z trudnością tylko rząd obecny mógłby wziąć na siebie odpowiedzialność. Socjaliści pragną bowiem zapobiec deficytowi przez dalsze obciążenie klas posiadających, co w oczach rozsądnej opinji doprowadziłoby musiało do zupełnej katastrofy gospodarczej. Konserwatyści, a poniekąd i liberali myślą raczej o zmniejszeniu wydatków i to zarówno pensyj urzędniczych, jak i pomocy dla bezrobotnych. W tej ciężkiej sytuacji kilka poważnych pism, między innemi „Times" i „Daily Mail" rzuciły myśl gabinetu koalicyjnego. Trudne położenie finansowe w Anglji wytwarza obecnie grunt podatny pod myśli o gabinecie koalicyjnym. Mało jest prawdopodobnie, ażeby przed odbyciem kongresu socjalistycznego, który obradować będzie we wrześniu w Scarborough, mogły zapaść co do tego decyzje. Wiele też zależy od sposobu przyjęcia przedłożeń oszczędnościowych przez parlament. W każdym razie sytuacja gabinetu Mac Donalda jest w tej chwili poważna, i nie wiadomo na jakiej drodze szukać on będzie ratunku.

K.

Lew Trocki kieruje rewoltą komunistyczną w Hiszpanji.

Z wstrząsanej rewolucją Hiszpanji dochodzą coraz bardziej niepokojące wieści Zwłaszcza Sevilla wygląda jak jeden wielki obóz wojenny, o którego posiadanie walczą dwie wrogie partje: wojska rządowe i policja „oraz tłum, podburzany ustawicznie przez komunistów i anarchistów.

Wojska rządowe z temi zrewoltowanemi tłumami postępują bardzo bezwzględnie. W tych dniach artylerja obróciła w perzynę cały blok domów, całą dużą ulicę miasta, w której mieli się ukryć komuniści. W walkach po obu stronach gęsto padają zabici i ranni. Anarchiści strzelali z balkonów i dachów do żołnierzy, którzy pełnili funkcje konduktorów tramwajowych, usiłując walczyć ze strajkiem generalnym. Komuniści natomiast w nieznany dotychczas sposób zdobyli nowoczesne uzbrojenie i występują nawet z karabinami maszynowemi.

Jeden z najgroźniejszych ataków tłumu prowadzony był przez kobiety i skierowany przeciw siedzibie gubernatora. Policja jednak zawczasu obsadziła gmach i krwawo odparła natarcie.

W mieście panuje obecnie prawo wojenne, na każdym niemal rogu ulicy stoi karabin maszynowy i po domach odbywają się ustawiczne rewizje w poszukiwaniu broni i amunicji. Aresztowano około 2000 anarchistów i komunistów, policja jednak jest w kłopocie, gdzie umieścić tych wszystkich więźniów wobec tego, że wszystkie areszty i więzienia są już zajęte. Pomimo to na pięcie rewolty bynajmniej nie słabnie, na miejsce każdego skonfiskowanego karabinu zjawiają się dwa nowe.

Wśród ofiar, przypadkowych znajduje się piękna córka byłego prezydenta Sevilli, która zmarła, trafiona zbłąkaną kulą w chwili, gdy zamykała okno dla bezpieczeństwa.

W Madrycie również dokonano licznych aresztowań. Wśród aresztowanych jest dwuch znanych arystokratów hiszpańskich, obecnie zapisanych do partji anarchistów.

Wzmożenie akcji komunistyczno — anachistycznej ma na celu nie dopuszczenie do obrad Kortezów. Anarchiści walczą z wszelką władzą i zapowiadają krwawe zniesienie każdego rządu, jaki mógłby powstać.

Komuniści, według powszechnego przekonania, kierowani są przez ukrywającego się w Madrycie Lwa Trockiego i otrzymują tajemnicze przesyłki z okrętów czarnomorskich. Okręty te oczywiście nie lądują w przystaniach, a wyładowują podejrzane paki na bezludnych wybrzeżach. Okręty patrolowe republiki dotychczas nie mogą sobie dać rady z tą kontrabandą. Doskonale zaopatrzeni w pieniądze i sprzęt wojenny komuniści proklamują zwołanie rad robotniczych, które miałyby ująć w swe ręce całą władzę.

Już burzą sobór zbawiciela w Moskwie.

W tych dniach przystąpiono w Moskwie ostatecznie do zburzenia jednego z największych kościołów moskiewskich, soboru Zbawiciela. Jak donoszą pisma, w tych dniach zdjęto i zniszczono złotą kopułę. Pracami kieruje specjalna komisja z Lenowskim na czele. Sobór zburzony ma być do lutego 1932 roku. Równocześnie zburzone będą niektóre okoliczne domy mieszkalne, aby na ich miejscu mógł stanąć reprezentacyjny „dom Sowietów".

Ciekawem jest, że plan budowy pałacu sowietów spotkał się z ostrą krytyką w czasopiśmie „Bezbożnik". Bowiem według tego planu na wierzchołku pałacu znajdować się ma kopuła, w, czem wspomniane czasopismo dopatruje się „cienia popierania religijności".

Wniebowzięcie N. P. M.

ŚWIĘCENIE ZIÓŁ KU CZCI „MATKI BOSKIEJ ZIELNEJ".

Piękny obraz przedstawia w dniu Wniebowzięcia N. Panny Marji nasza wieś polska. W dniu tego święta lud wiejski spieszy tłumnie do kościoła, niosąc pęki woniejących ziół, traw i kwiatów na poświęcenie.

Obraz to tak piękny, że uwiecznił go już niejeden malarz - impresjonista. Przedewszystkiem uderza przepiękna gra kolorów, albowiem barwy ziół i krasnych kwiatów łączą się w miłej harmonji z barwami chust sutych gorsetów niewieścich. Patrząc na ten barwny tłum zdaleko, ma się wrażenie, że to rozsypane po drogach kwiaty, gna ne podmuchem wiatru w jednę stronę do kościoła.

Najbarwniejszy widok w tym dniu daje ziemia krakowska i ziemia łowicka. W tych to okolicach naszego kraju obyczaje regjonalne przechowują się najstaranniej i te okolice wykazać się mogą najpiękniejszemi strojami ludowemi.

Już dzień lub dwa dni przed świętem Wniebowzięcia rozpoczyna się po miedzach, łąkach i ugorach zbieranie ziół i kwiatów. Dziewczęta wyszukują je pil nie, albowiem każda chce mieć najpię kniejszy bukiet. Chłopcy znów kręcą batogi z konopi do popędzania koni, jeże li trzeba wozem jechać do oddalonego kościoła. Starym batem w dniu tym popędzać nie wypada.

Zbiera się zioła najrozmaitsze, a więc „szczoteczki Najświętszej Panien ki", „korona Pana Jezusa", mięte ogrodową, bylicę macierzankę, kalinę, dzika marchew, rozchodnik, boże drzewko, „warkoczyki Matki Boskiej", dziewannę, dzwonki i t. p. Dziewczęta wiążą uzbieraną zioła w olbrzymi bukiet, a w środek wkładają dla ozdoby słoneczniki, proso tureckie, astry, malwy, kłosy zboża, pszenicy, kilka gałązek gro chu, a czasem nawet warzywo i owoce. Tu i ówdzie zioła związują batem, a następnie — jak każe zabobon — bat ten służy jako środek przeciw bólowi gardła. W tym celu chore gardło obwiązuje się poświęconym batem.

Tak samo i poświęcone ziele używane bywa do różnych celów; tu i ówdzie wstawiają je do kapusty dla zabezpieczenia jej od gąsienic używają go też do okadzania krów, gdy chorują. Pow szechny jest także zwyczaj dawania od waru ze święconych ziół krowom po ocieleniu. Podczas grzmotów i burzy kadzą w chatach święconą leszczyną i dzwonkami.

Przechowuje się jeszcze w wielu wsiach zwyczaj święcenia w dniu Wnie bowzięcia wieńców uwitych ze zbóż i ozdobionych kaliną i wstążkami, które to wieńce bywają potem wieszane pod okapami chat.

Dawniej w zachodnich okolicach Pol ski zioła niosły do kościoła przeważnie kobiety i dziewczęta; bywały jednak wsie, gdzie z ziołami tylko chłopcy jechali do kościoła. Teraz w wielu miejscowościach nie przestrzegają już tej wyłączności, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy niosą ziele do święcenia.

Święto Wniebowzięcia N. P. Marji, zwane też świętem „Matki Boskiej Ziel nej" należy w ogóle do bardzo uroczystych, w obrzędy i różne tradycje obfi tujących świąt. I wielką też cześć odda je lud polski N. Marji Pannie w dniu Jej Wniebowzięcia.

Śmiały napad bandytów na kasę kolejową w Dąbrowie.

DWUCH BANDYTÓW W PRZEBRANIU KOLEJARZY OBEZWŁADNILI KASJERA I ZRABOWALI 60 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Sensacja dnia wczorajszego dla mieszkańców całego Zagłębia był śmiały, iście amerykański napad bandycki, dokonany na główną **kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej.**

Napadu dokonano w biały dzień o godz. 8-ej rano.

W pokoju, gdzie się mieści kasa urzędował kasjer p. **R. Bednarski**, w sąsiednim zaś pokoju, pierw szym od drzwi wejściowych zajęty był pracą magazynier p. **Miłowski.**

Bandytów było dwuch, jeden z nich ubrany był w uniform wyższego urzędnika kolejowego, drugi zaś miał na sobie elegancki, jasny garnitu i na głowie jasny kapelusz filcowy.

Na korytarzu, prowadzącym do kasy, bandyci natknęli się na woźnego kolejowego, któremu w uprzej my sposób oświadczyli, że chcą **widzieć się z kasjerem.**

Woźny wskazał im drzwi do kasy, a sam oddalił się, aby zająć się swą codzienną pracą.

Bandyci, chcąc dostać się do kasy, musieli minąć pokój przyległy do kasy, w którym właśnie w tym czasie urzędował magazynier Miłowski. Przechodząc przez ten pokój, bandyci niezapomnieli ukłonić się magazynierowi, mówiąc mu przytem z uprzejmą grzecznością „dzień dobry".

Magazynier, zaskoczony tak wiel ką uprzejmością, widząc przy tem mundur wyższego urzędnika kolejowego, nieomieszkał również przywi tać „miłych gości". Bandyci udali się następnie do pokoju kasjera, przedstawiając się zaraz w drzwiach, że przyjechali **na kontrolę kasy.**

Kasjer nie domyślając się nic zło go, otworzył „kontrolerom" kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się zgórą 60 tysięcy złotych.

W tym momencie przed oczami kasjera ukazały się dwie **lufy rewolwerowe,** skierowane w jego pierś.

Następnie bandyci związali kasjerowi ręce i nogi sznurami i aby nie wzywał pomocy, zakneblowano mu usta, **kartoflem owiniętym w chustkę.**

Załatwiwszy się w ten sposób z kasjerem, bandyci zrabowali wszystką gotówkę (60 tys. zł.), znajdującą się w kasie i najspokojniej, nie omieszkawszy magazynierowi powiedzieć „do widzenia", ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Po pewnej chwili magazynier usłyszał uderzenia nogami w drzwi i ciche jęki, wydobywające się z sąsiedniego pokoju. Otworzywszy drzwi, zauważył kasjera skrępowanego sznurami. Natychmiast kasjera uwolniono z więzów.

Na miejsce napadu przybyły władze policyjne z podk. **Kardasiewiczem** i podk. **Kulińskim** na czele.

Oddział konnej policji przeprowadził pościg za bandytami, który jednak narazie nie dał żadnych rezultatów.

Sposób urządzenia napadu pozwala przypuszczać, że byli to bandyci **z Krakowa lub Łodzi,** których miejscowi kasiarze dobrze poinformowali o sytuacji finansowej kasy kolejowej.

Według zasiągniętych informacyj, to na dzień przed dokonaniem napadu, do kasy kolejowej wpłacily większe sumy miejscowe kopalnie.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

23.700 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosił 23.700 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 21.235 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.773 osoby, a pracowników umysłowych 897 osób.

W porównaniu do ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 1706 osób, a to na skutek redukcji robotników w towarzystwie akcyjnem „Zawiercie" i w magistracie zawierckim.

Częściowo zatrudnionych na 3 dni jest 5.331 osób, na 4 dni — 9.509 osób i na 5 dni — 5.974 osoby.

Razem częściowo zatrudnionych jest 20.625 osób. Zasiłków od 27 lipca do 2 b. m. fundusz bezrobocia wypłacił 3.759 osobom.

Przy robotach publicznych ogółem zatrudnionych jest 3.759 osób, z czego w powiecie będzińskim 2448, zawierckim — 911 i olkuskim — 367 osób.

Na zjazd podoficerów rezerwy do Gdyni

WYJECHAŁO Z ZAGŁĘBIA OKOŁO 1500 OSÓB.

Dziś i jutro odbędzie się w Gdyni wielki zjazd związku podoficerów rezerwy z całej Polski.

Zjazd ten będzie niejako odpowiedzią na liczne ostatnio antypolskie manifestacje niemieckich organizacyj wojskowych, które w bezczelnych i prowokacyjnych rezolucjach domagały się odebrania Polsce Pomorza.

Zjazd podoficerów rez. w Gdyni zapowiada się bardzo okazale, zarówno ilością uczestników, jak i bogato urozmaiconym programem.

Prócz członków związku, w zjeździe tym wezmą udział rodziny podoficerów i liczni goście.

O wielkości zjazdu może świadczyć fakt, że z samego Zagłębia wyjechało do Gdyni około 1500 osób.

Uczestnicy zjazdu w godzinach rannych zebrali się przed lokalem okręgowego związku podoficerów przy ul. Teatralnej w Sosnowcu, skąd o godz. 1 popoł. w porządku szeregowym, z orkiestrą na czele, wyruszyli na dworzec kolejowy.

O godz. 2 popoł. pociągiem specjalnym uczestnicy zjazdu wyjechali do Gdyni.

Groźba redukcji robotników w przemyśle drzewnym w Kielcach.

W związku z akcją rządową budowy tanich domków drewnianych i w związku z możliwością eksportu surowców oraz półfabrykatów drzewnych do Anglji, przemysł drzewny w Kielcach i okolicy ożył, zatrudniając w swych warsztatach parę tysięcy robotników.

Z przetartych materjałów przeważnie z górą 40 proc. szło na eksport do Anglji, około 20 — 25 proc. pochłaniała konsumcja krajowa, a reszta materjału przeważnie gorsze go gatunku pozostawała na składzie, czekając lepszych czasów.

Obecnie sytuacja zmieniła się zna cznie na gorsze.

Onegdaj 4 tartaki kieleckie, z dn. 15 b. m. wypowiedziały na przeciąg 2 tygodni pracę wszystkim zatrudnionym u siebie robotnikom, pozostałe tartaki, o ile sytuacja nie zmie ni się w najbliższych dniach, mają przejść na jedną zmianę i w związku z tem zapowiedziały częściową redukcję robotników.

Pozatem zakłady przemysłowo-drzewne „Henryków" w Kielcach — już wyczerpały zamówienia rządowe na koła, dyszle do wozów i kuchni polowych.

Wymówienie pracy w tartakach nastąpiło wskutek nieopłacania się eksportu do Anglji, która ostatnio otrzymała drzewo po znacznie niższej cenie z Rosji sowieckiej i w związku z tem obniżyła cenę 1 metra sześciennego z 44 zł. na 40 zł.

Komitet obchodu uroczystości „Cudu nad Wisłą" w Sosnowcu wyjaśnia.

Od komitetu obchodu uroczystości „Cudu nad Wisłą" w Sosnowcu, otrzymaliśmy następujący list:

Do zarządu związku legjonistów w Sosnowcu.

W odpowiedzi na list umieszczony w „Expresie Zagłębia" z dnia 14. 8. br. komitet obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą" wyjaśnia:

1) Na zebranie organizacyjne komitetu zostało wysłane zaproszenie do związku legjonistów na równi z innemi organizacjami.

2) W dniu 9.8. b. r. w „Kurierze Zachodnim" zostało umieszczone zaproszenie do organizacyj i osób o współpracę z komitetem, zebranie które miało się odbyć w dniu 10 bm.

3) Po zebraniu komitetu wykonawczego w dniu 10 bm., na które związek legjonistów nie przysłał swego przedstawiciela, zostało wysłane powtórnie zaproszenie za pokwitowaniem. Pokwitowanie za związek legjonistów podpisał pan Mazurkiewicz.

Przewodniczący Komitetu Obchodu „Cudu nad Wisłą"
Ks. PLENKIEWICZ.

Stan obecny koedukacji w szkolnictwie polskiem.

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego na ogólną liczbę 25.170 publicznych szkół powszechnych w Polsce, było w roku 1930-tym szkół koedukacyjnych 24.131, a więc ponad 96 proc., przyczem koedukacja nie ogranicza się tylko do wsi, ale i w miastach sięga 50 proc. W szkołach średnich państwowych na 271 było szkół koedukacyjnych 45, w prywatnych na 506 — koedukacyjnych 186, w nauczycielskich na 237 — koedukacyjnych 27, w zawodowych na 819 — koedukacyjnych 165, w specjalnych na 63 było koedukacyjnych 48.

Tak szybki rozwój koedukacji odbywa się u nas pod naciskiem konieczności materjalnych. Warunki ekonomiczne najczęściej uniemożliwiają istnienie osobnych szkół męskich i żeńskich, zniewalając założycieli do łączenia tych szkół.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 15 Sobota	Dziś: Wniebowz. N.M.P.
	Jutro: Joachima Ojca NMP.
	Wschód słońca: 4.17
	Zachód słońca: 7.3

WARSZAWA.

Sobota, 15 sierpnia.

10.00. Naboż. z Jasnej Góry w Częstochowie. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.20. Krótki koncert. 13.40. Pogadanka p. t. O rocznicy Cudu nad Wisłą. 14.00. 3 dumki polskie. 14.10. Odczyt z Wilna. 14.25. Koncert w wyk. St. Gruszczyńskiego. 15.00 Zakładanie sadów. 15.20. Koncert. 15.30. Grzyby jako jedna z dzidzin produkcji i handlu w znaczeniu ogólnem. 15.50. Arje w wyk. St. Gruszczyńskiego. 16.00 Tuczenie gęsi i kaczek. 16.20. Koncert. 16.40 Program dla dzieci. 17.15. Płyty gramof. 17.35. Kom. Z przed stu lat. 17.40. Koncert popołud. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Ins. Met. 20.00. Wiad. przyj. i pożyt. 20.15. Koncert z Doliny Szwajc. W przerwie repert. teatrów warsz. miejsk. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Kom. meteor, sport. i polic. 22.25. Program na dz. nats. 22.30. Utwory Chopina. 23.00. Muzyka tan.

Niedziela, 16 sierpnia.

9.15. Naboż. z Wilna. 11.00. Koncert z Salzburga poświęcony utworom Jana i Józefa Straussa. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 12.50 Kom. meteor. 13.00. Zmiana warty z przed Komendy Garnizonu i Placu miasta Warszawy. 13.40. Odczyt p. t. Współpraca dzieci z rodzicami 14.00. Muzyka. 14.10. Odczyt p. t. Nasze ptaki w Egipcie. 14.25. Muzyka 14.35. Skrzynka poczt. 14.50. Muzyka 15.00. Odczyt roln. p. t. Hodowla i rozmnażanie grzybów. 15.20. Muzyka. 15.30. Odczyt roln. p. t. Przygotowanie ziarna do siewu. 15.50. Muzyka. 16.00. Odczyt roln. p. t. Zbieranie i rozróżnianie gatunków grzybów. 16.20. Tr. z Zakopanego. 17.00. Program dla dzieci. 17.35. Kom. Z przed stu lat. 17.40. Koncert popularny. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Utwory na organach. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państwowego Ins. Met. 20.00. Wiad. przyj. i pożyt. 20.15. Koncert z Doliny Szwajc. W pprzerwie kwadrans lit. 22.00. Feljeton p. t. Na Carpi. 22.15. Kom. meteor. sport., II i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Pieśni. 23.00. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

KATOWICE.

Sobota, 15 sierpnia.

10.00. Naboż. z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.20. Muzyka z Warsz. 13.40. Pogadanka z Warsz. 14.00. Muzyka z Warsz. 14.10. Odczyt z Wilna. 14.25. Koncert popul. z Warsz. 15.00. Odczyt z Warsz. 15.20. Muzyka z Warsz. 15.30. Odczyt z Warsz. 15.50. Muzyka z Warsz. 16.00. Odczyt z Warsz. 16.20. Muzyka z Warsz. 16.40. Program dla dzieci z Warsz. 17.10. Skrzynka poczt. 17.35. Kom. Z przed stu lat. z Warsz. 17.40. Koncert popul. z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19,30. Intermezzo muz. 19.55. Tr. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. program na dz. nast. 22.30 Koncert chopinowski z Warsz. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Niedziela, 16 sierpnia.

9.15. Naboż. z Wilna. 10.00. Koncert z Salzburga. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.50. Kom. meteor. z Warsz. 13.00. Zmiana warty z Warszawy. 13.40. Odczyt z Warsz. 14.00. Muzyka z Warsz. 14.10. Odczyt z Warsz. 14.25. Muzyka z Warsz. 14.35. Skrzynka poczt. 14.50. Muzyka z Warsz. 15.00. Odczyt roln. z Warsz. 15.20 Muzyka z Warsz. 15.30. Jak należy postępować przy pojawie raka ziemniaczanego? 15.50. Muzyka z Warsz. 16.00. Odczyt roln. z Warsz. 16.20. Tr. z Zakopanego. 17.00. Program dla dzieci z Warszawy. 17.35. Kom. Z przed stu lat z Warszawy. 17.40. Koncert popul. z Warsz. 19.00. Rozmaitośści. 19.20. Intermezzo muz. 1940. Tr. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., program na dz. nast. 22.30. Recital spiew. z Warszawy. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Ogólna.

(o) **Sprawa ulg w opłatach na fundusz drogowy.** Specjalna międzyministerjalna komisja, powołana przez premjera dla przestudjowania całości ustawy o funduszu drogowym i rożważenia możliwości przyznania ulg dla właścicieli autobusów i taksówek od dokonanego już wymiaru podatku na ten fundusz, w tych dniach zakończyła już swe prace.

Wnioski komisji, załatwiające pozytywnie niektóre postulaty właścicieli autobusów i taksówek, zostały przesłane do ministerjum robót publicznych do ostatecznego uzgodnienia.

Ostateczne zarządzenie w sprawie funduszu drogowego ma się ukazać w ciąku przyszłego tygodnia.

POSIEDZENIE RADY KOMISARYCZNEJ w Będzinie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, na którem omawiane były dwa projekty umowy, dotyczące budowy kolektora kanalizacyjnego. Pierwszy projekt dotyczy zakładu ubezpieczeń społecznych z komunalną kasą oszczędności i drugi przedsiębiorcy G. Weinziehra, z komunalną kasą oszczędności w Będzinie.

Przy omawianiu pierwszego projektu wyłoniła się dłuższa dyskusja na temat, odsetek, które upomina się od magistratu lwowski zakład ubezpieczeń społecznych za pożyczkę 200 tys. zł., potrzebne na budowę kolektora. Pieniądze te od 23 czrwca znajdują się w komunalnej kasie. Kasa obowiązkiem płacenie odsetek obciąża magistrat. Radni Szwejcer i Rechnic wypowiedzieli się przeciwko płaceniu odsetek, natomiast radny Salski był zdania, aby odsetki zapłacić. Ostatecznie sprawę tę powierzono do załatwienia kom. Rzeczkowskiemu.

Po ogólnem zapoznaniu się radnych z projektem umowy posiedzenie zamknięto.

Budżet miasta Olkusza zatwierdzony.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady, na którem budżet miasta został zatwierdzony.

Idąc po linji oszczędności klub BB. zaproponował skreślenie z kilku działów ogólnej sumy zł. 3.900, a natomiast o wpisanie zł. 5.000 podatku od niezabudowanych placów na parcelach pod Czarną Górą; 300 zł. podatku od psów pokojowych i zł. 1800 jako subwencji rządowej na dokształcanie pozaszkolne.

Burzę protestu wywołał niepatrjotyczny wniosek radnego Muszkatblata (z koła żydowskiego) o skreślenie 3000 zł. na przysposobienie wojskowe. Radni Milbrandt i Kotowicz w ciętej odprawie wyjaśnili opozycjoniście znaczenie obrony granic.

Ponieważ poszczególne pozycje budżetowe tak w przychodzie, jak i w rozchodzie zostały przegłosowane, burmistrz uważał za zbędne głosowanie nad całością, czemu sprzeciwili się radni Mrożewski i Muszkatblat. Ponadto radny Mrożewski krytykował gospodarkę elektrowni, leśną i wodociągową, na co trzymał odpowiednie wyjaśnienia od burmistrza. Radny dr. Łapiński wyjaśnił, że klub B. B. pragnie pracować dla miasta w jaknajlepszej chęci i narazie celem radnych tego klubu jest dopracowanie budżetu do minimalnego deficytu.

Burmistrz zapewnił, że wszelkie interpelacje i skargi na pracowników magistratu będą z całą ścisłością rozpatrywane i winni, o ile się okażą, zostaną ukarani.

W wolnych wnioskach uchwalono wstawić do budżetu zł. 11.000 na zakup żywności dla bezrobotnych w miesiącach zimowych.

Na następnem zebraniu odbędzie się wybór ławników.

Co słychać z budową szkoły im. marsz. Piłsudskiego w Krzywopłotach

Podczas obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą", w ubiegłym roku, inspektor szkolny p. Sawicki poddał piękną myśl wybudowania w Krzywopłotach, t. j. w miejscu stoczonej krwawej bitwy legjonów z moskalami, w czasie wojny światowej, szkoły ludowej imienia marszałka Piłsudskiego, aby w ten sposób postawić trwały pomnik krwawej ofierze, złożonej na ołtarzu ojczyzny.

W tym celu zawiązał się w Olkuszu komitet budowy szkoły, a niezależnie od tego powstał komitet lokalny we wsi Krzywopłoty. Mieszkańcy tamtejsi z prawdziwą wdzięcznością przyjęli projekt, albowiem szkoły we wsi niema i wskutek niezamożności, wybudowaćby jej sami nie mogli.

Piękna myśl pozostała jednak w sfere projektów. Może nie ze wszystkiem... zaraz po pierwszych posiedzeniach komitetu olkuskiego, po zapale projektodawcy zebrano tu i ówdzie po kilka złotych. W czasie kilku zabaw karnawałowych kwestowano na budowę szkoły im. marszałka w Krzywopłotach i pieniądze oddawano projektodawcy. Zamierzano wypuścić cegiełki, lecz niewypuszczono.

Od tego czasu upłynął rok i sprawa budowy szkoły nie ruszyła z miejsca. Dotychczas niewiadomo ile zebrano na ten cel pieniędzy, bo p. inspektor jeszcze nie dał żadnego sprawozdania. Ludność w Krzywopłotach straciła nadzieję otrzymania w najbliższych latach szkoły.

Pod ciosami bagnetów.

KRWAWY ODPUST W GEBLE, POW. OLKUSKIEGO.

Onegdaj sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 26-letniego Władysława Cienia i 20-letniego Stefana Ptaka, mieszkańców Pilicy.

27 lipca ub. r. we wsi Gebło pow. olkuskiego odbywał się odpust, na który licznie ściągnęli mieszkańcy okolicznych wiosek.

Było gwarno i wesoło, nietylko z powodu nastroju świątecznego lecz i wypitego alkoholu.

Ulice były zapełnione ludźmi.

Między innemi Cień i Ptak usposobieni bardzo przyjaźnie zaczepiali znajomych i nieznajomych, zapraszając na piwo.

W tym samym czasie Juljan Kopeć, mieszkaniec Gebła wraz z kolegami przechadzał się wśród tłumu.

Cień i Ptak zauważywszy Kopcia przypomnieli sobie, że mają z nim stare porachunki wynikła na tle wzajemnej bójki i postanowili urządzić „poprawiny"

Uzbrojeni w bagnety rzucili się na Kopcia, zadając mu szereg ran kłutych w lewą rękę i płuca.

Kopeć pod ciosami bagnetów padł na ziemię nieprzytomny. Wzięty do szpitala przeleżał parę tygodni na kuracji.

Przewód sądowy, wziąwszy pod uwagę nietrzeźwy stan Cienia i Ptaka w czasie popełnienia przestępstwa, skazał każdego z nich po 6 miesięcy więzienia.

Z Kielc.

(k) **Zjazd starostów woj. kieleckiego.** Onegdaj w sali urzędników państwowych w województwie, odbył się zjazd starostów z całego województwa kieleckiego.

(k) **Zjazd federacji związków obrońców ojczyzny.** Onegdaj, odbyło się zebranie wojewódzkiego zarządu związków federacji obrońców ojczyzny, na którem postanowiono, że tegoroczny zjazd federacji związków obrońców ojczyzny, z całego terenu województwa kieleckiego ,odbędzie w Częstochowie w pierwszej połowie września.

Dokładną datę zjazdu ustali specjalnie wybrany komitet na najbliższem posiedzeniu.

(k) **Zmniejszenie cen kosztów utrzymania.** Komisja cennikowa, urzędująca przy inspektoracie pracy ustaliła, że dzienny koszt utrzymania rodziny robotniczej składający się z 4 osób — zmniejszył się o 1.4 proc. w lipcu, w stosunku do czerwca.

(k) **„Święto żołnierza".** Dzisiaj na stadjonie miejskim, o godz. 9 rano w związku ze „Świętem żołnierza", odprawiona zastanie uroczysta msza św. wraz z kazaniem. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz miejscowe społeczeństwo.

Ze względu na obecny kryzys, uroczystość obchodzona będzie tylko w ramach wewnętrznych pułków.

(k) **Występy artystów teatru narodowego z Warszawy.** Jutro w teatrze polskim w Kielcach, zostanie odegrana, po raz pierwszy, subtelna i pełna humoru komedja francuska L. Verneuil'a p. t. „Egzotyczna kuzynka". Sztuka oparta na konflikcie miłosnym czworga ludzi, zbudowana z wielką misterją przez autora, jest niejako relacją w nowoczesnej twórczości, dramatycznej.

Początek przedstawienia o godz. 8.30. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

(k) **Włamania do sklepów.** Josek Wikiński, zam. w Kielcach przy ul. Starowarszawskiej 4, zameldował w komisarjacie p. p. w Kielcach, że dnia 12 b. m. nieznani sprawcy, zapomocą włamania się do sklepu skradli 100 sztuk papierosów, pół tuzina skarpet i 20 zł. gotówki oraz 2 pierścionki, wartości 30 zł. łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 50 zł.

Moszek Fortuński, zam. w Kielcach przy ul. Orlej 2, zameldował w komisarjacie policji, że w nocy z dnia 11 na 12 bm. nieznani sprawcy dostali się do jego sklepu, a następnie do mieszkania, skąd skradli: stary garnitur i jesionkę, wart. 40 zł. Sprawcy, widząc, że skradli bezwartościowe przedmioty, porzucili je na placu przy ul. Koziej gdzie zostały znalezione.

Z Sosnowca

OD WYDAWNICTWA.

Następny numer „Expresu Zagłębia" ukaże się w poniedziałek, dnia 17 b. m. o zwykłej porze.

(s) **W związku z obchodem rocznicy „Cudu nad Wisłą"** w dniu dzisiejszym, stowarzyszenie właścicieli nieruchomości wzywa swych członków do wzięcia udziału. Zbiórka w lokalu stowarzyszenia o godz. 9.30 rano.

(s) **Lampy pod wiaduktem kolejowym przy ul. Piłsudskiego.** Od dnia dzisiejszego wiadukt kolejowy przy ul. Piłsudskiego będzie należycie oświetlony. W tych dniach bowiem magistrat zainstalował 10 lamp 75 wattowych, które doskonale oświetlają wnętrze wiaduktu.

(s) **Turniej tenisowy na Piaskach.** Dziś i jutro odbędzie się na Piaskach turniej tenisowy, urządzony staraniem klubu urzędników kopalni Czeladź o mistrzostwo Piasków.

W programie gra pojedyńcza o podwójna panów. Początek o godz. 9-ej rano.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 2, płonica zachor. 1, odra zachor. 4, gruźlica płuc zachor. 5, zgonów 1. Prócz tego odwszono w zakładzie dezynfekcyjnym 20 osób.

(s) **Zabawa ludowa ligi morskiej i kolonjalnej.** Dziś w parku gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu, odbędzie się zabawa ludowa ligi morskiej i kolonjalnej. Program zabawy nader urozmaicony: efekty świetlne, 2 orkiestry, fantowa loterja, w której między in. do rozegrania jest 1000 cennych fantów, w tem 50 korcy węgla, prosięta, zegarki, gołębie, materjały na suknie itp. Ponadto koła szczęścia, poczta, słupy, wędka, wbijanie gwoździ. W godzinach wieczorowych 200 ogni sztucznych i rakiet da wspaniałe widowisko. Wejście od 50 gr.

Początek zabawy o godz. 2 popoł., koniec o godz. 10 wiecz. Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę. Ewentualny zysk z zabawy przeznaczony jest na cele propagandowe ligi morskiej i kolonjalnej.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj wieczorem usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej, Walerja Kopeć, mieszkanka Sosnowca. Wezwany lekarz udzielił desperatce pierwszej pomocy, poczem w stanie niezagrażającym życiu odwieziono ją do szpitala na Pekinie.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieustalona.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie" „Broadway". „Palace" — nieczynne.

Z Będzina.

(b) **Uroczystości odpustowe w Bobrownikach.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bobrownikach odpust św. Wawrzyńca. W dniu tym poświęcony będzie dom katolicko - ludowy przeznaczony dla akcji katolicko - społecznej.

Poświęcenia domu dokona **ks. prałat Zygmunt Sędzimir** z Częstochowy, dyr. akcji społecznej djecezji częstochowskiej.

Następnie **ks. prałat Bieńkowski,** proboszcz i dziekan parafji z Sączowa, dokona poświęcenia sztandaru stowarzyszeń mężczyzn i kobiet katolickich.

Z racji powyższych uroczystości o godz. 5 popoł. w sali domu ludowego odbędzie się uroczysta akademja.

(b) **Pożar w Wojkowicach Kościelnych.** Wskutek wadliwie urządzonego komina wybuchł pożar w domu Janiny Chwistowej w Wojkowicach Kościelnych. Przybyła na miejsce straż ochotnicza pożar zlokalizowała. Spalił się tylko dach, kryty słomą.

Straty wynoszą około 1000 złotych.

Z Zawiercia.

(z) **Plaga Zawiercia.** Powietrze przy ulicy 3 maja w Zawierciu zatrute zostało onegdaj okropną wonią, zionącą od posesji, w której mieści się magistrat. Po zbadaniu okazało się, że przyczyną zapowietrzenia ulicy było czyszczenie dołu kloacznego we wspomnianej posesji, należącej do p. Sojki. Ze względów zdrowotnych należałoby uregulować sprawy asenizacji miejskiej w sposób więcej europejski; — przedewszystkiem w odpowiedniej porze i przy użyciu odpowiedniego sprzętu.

(z) **Kradzież narzędzi kowalskich.** Nieznani sprawcy dostali się za pomocą wytrycha do kuźni odcinka drogowego stacji w Zawierciu i skradli kowadło i bormaszynkę, wartości 120 zł.

W noc księżycową musi zakochany stanąć na miotle

I PIĆ CZARODZIEJSKI TRUNEK Z KRWI I PAZNOKCI..."

Do urzędu policyjnego w Belgradzie przyszła pewna staruszka prosić o pomoc.

— Mój siostrzeniec — mówiła z płaczem —nicpoń i próżniak, ukradł mi dokumenty i uciekł.

Policja zarządziła pogoń za zbiegiem i wkrótce

chłopca sprowadzono i stawiono przed staruszkę.

Łagodna i spokojna dotychczas kobieta wpadła w wściekłość na widok chłopca. Zaczęła na nim szarpać ubranie i krzyczeć.

— Oddaj mi moje dokumenty! Oddaj, bo bez nich nie mogę żyć!

Gdy policjant przeszukiwał kieszenie chłopca i natrafił na jego portmonetkę, stara błyskawicznym ruchem wyrwała ową portmonetkę, wyjęła z niej coś białego i uradowana chciała odejść.

Policjant zatrzymał ją zdziwiony:

— Jakto? To są pani dokumenty?

— Tak — odparła zmieszana.

— Proszę je pokazać.

— Nie mogę. To moja tajemnica. Ale mimo to,

odebrano starej przemocą jej „dokumenty".

I cóż się okazało?

Składały się one z obciętego paznokcia, z włosa ludzkiego, z brudnej szmatki koszuli...

Stara była wróżką i te właśnie, jak je nazywała „dokumenty" były jej narzędziem pracy.

Głównem jej zajęciem była „pomoc zakochanym".

Polegała ona na tem, że „zakochani" stawać musieli w blasku miesiąca na miotle i pić odwar z tych oto „dokumentów".

Siostrzeniec ukradł cioci - wiedźmie owe czarodziejskie środki i stąd cała awantura!

Detektyw wpadł w sidła, które zastawił na innego.

PRZYKRA NIESPODZIANKA W HOTELU.

Rzecz działa się w Londynie. Mrs. Alos powzięła od pwnego czasu podejrzenie, że mąż jej nie dochowuje jej wierności. Zwróciła się więc do pewnego detektywa z poleceniem by śledził jej męża i w razie czegoś podejrzanego natychmiast ją zawiadomił.

Detektyw mister D. natychmiast zabrał się energicznie do dzieła. Śledził ustawicznie na każdym kroku pana Alosa, aż wreszcie zdawało mu się, że osiągnął swój cel.

Mister Alos spotykał się regularnie dwa razy w tygodniu w jednym z większych hoteli pod Londynem z pewną młodą, zawoalowaną damą. Detektyw zawiadomił o tem natychmiast panią Alos i oboje postanowili, że

trzeba parkę złapać na gorącym uczynku.

Oznaczonego dnia zjawili się więc oboje w hallu owego hotelu i ukryci za kolumną czekali. Istotnie, najpierw zjawił się pan Alos i poszedł na górę do pokoju. Po nim przyszła owa dama i zniknęła również w windzie, która ją zawiozła na górę. Wówcza detektyw uważał, że nadeszła odpowiednia chwila i

zrobił alarm.

Do pokoju, zajmowanego przez mrs. Alosa wkroczyła policja.

Ale co to? Detektyw zbladł śmiertelnie na widok towarzyszki p. Alosa.

Była to bowiem jego własna żona.

Cała ta historyjka, mimo że wygląda jak z komedyjki francuskiej, zdarzyła się naprawdę i to w trzeźwym i purytańskim Londynie.

Rewja samochodów pożarniczych i osobowych „OŚWIĘCIM - PRAGA", w Zawierciu. W sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12 rano na placu przed dworcem kolejowym w Zawierciu demonstrowane będą wobec władz samorządowych, pożarniczych i wojskowych pod osobistym kierunkiem Dyr. Moszkowskiego najnowsze typy samochodów pożarniczych, beczkowozy do czyszczenia ulic, gaszenia ognia oraz samochodów osobowych fabryki „OŚWIĘCIM - PRAGA". Samochody częściowo wykonane w kraju i zastosowane do naszych warunków terenowych.

(z) **Policja spisała doniesienia:** na Jana Ciecheckiego, zam. ul. Piłsudskiego 19, za nietrzymanie psa na uwięzi; na Bolesława Topolnickiego, ul. Mroźna 18, za nieprzestrzeganie przepisów kolejowych.

(z) **Kradzież zboża.** Kazimierzowi Adamczykowi, ul. Szkolna 30, skradziono z niezamkniętej stodoły zboże w snopkach, wartości około 100 zł.

Z Olkusza.

(ol) **Redukcje wśród nauczycielstwa.** W powiecie olkuskim poza nauczycielstwem kontraktowem, zwolniono 6 sił nauczycielskich etatowych. W Olkuszu zredukowano 3 siły nauczycielskie.

(ol) **Tajemnicze postrzelenie.** Późno wieczorem do wychodzącego w dniu 13 bm. na podwórko mieszkańca wsi Czubrowice, gm. Rabsztyn, Furmana Franciszka strzelił jakiś osobnik. Kula strzaskała mu kolano.

Furmana zabrano do szpitala olkuskiego.

Ze sportu.

R. K. S. Radom — „UNJA" Sosnowiec.

Dziś na boisku „Unji" w Sosnowcu zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo woj. kieleckiego pomiędzy RKS. Radom, a „Unją" sosnowiecką. Początek zawodów o godz. 4 i pół popoł.

HUMOR.

Pan Salomon Immerschlech wrócił z Zakopanego i opowiada o rozkoszach pobytu swemu przyjacielowi, Mońkowi Zauberstab.

— To ty pewnie robiłeś duże wycieczki w te góry?

— Ja wcale nie mogłem. Ja miałem mieszkanie z pełnem utrzymaniem w pierwszorzędnym pensjonacie.

— Mój mąż ostatniemi czasy okropnie się zaniedbał. Ciągle chodzi z poobrywanemi guzikami.

— Może guziki są źle przyszywane.

— Właśnie, zawsze je tak niedbale przyszywa, że zaraz odskakują, choć mu już nieraz mówiłam, że trzeba brać podwójną nitkę.

Synek: — Tatusiu, co właściwie nazywamy „pustym tytułem"?

Ojciec: — To tak, jak np. mama nazywa mnie głową rodziny.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

78.

Po zabiciu Chestera i Rexa nie mogliśmy aresztować całej familji i wziąć jej na spytki. Zaszkodziłoby nam tylko w opinji publicznej, która jest czuła na takie rzeczy. A jeszcze jakbyśmy zaczepili takich potentatów, to nie daj Boże! Mają pieniądze i wytoczyliby nam dziesięć procesów. Moglibyśmy jeszcze postawić w domu posterunki, ale co z tego, bo jakbyśmy je tylko odwołali, krwawa robota zaczęłaby się z powrotem. Panie inspektorze, krótko mówiąc, zrobiliśmy wszystko, co należało zrobić i co było w naszej mocy....

O'Brien chrząknął i pogładził się po siwych, przystrzyżonych wąsach.

— Sierżant ma rację — potwierdził Moran. — W tej sprawie nie można było zastosować wszystkich policyjnych metod śledczych. Mamy tu do czynienia z powikłaniem wewnętrzno — rodzinnem i naturalnie... — Urwał bezradnie.

— Co więcej — dadał Vance — z niesłychanie sprytnym planem, który został opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Wszystko tu postawione na kartę, nawet życie. Takie zbrodnie mogła natchnąć tylko bezgraniczna nienawiść i ogromna nadzieja, a wobec takich sił nasze zwykłe środki bezpieczeństwa nie działają.

— Powikłanie wewnętrzno-rodzinne — powtórzył głucho O'Brien, zastanawiający się nad słowami Morana. — Tej rodziny już prawie nie ma. Możnaby raczej przypuścić, że ktoś obcy chciał ją wytępić. — Spojrzał groźnie na Heatha. — A jak się ma rzecz ze służbą? Tychby można wziąć na spytki. Trzeba było aresztować chociaż jedno, żeby zatkać buzię prasie. Chociaż na jakiś czas.

Markham stanął w obronie Heatha.

— Jeżeli sierżant dopuścił się jakiego pozornego zaniedbania, to ja jestem za nie odpowiedzialny — rzekł tonem chłodnej wymówki. — Dopóki ja tu będę miał coś do powiedzenia, nie pozwolę na żadne symulowane aresztowania w celu uspokojenia prasy. — I mówił dalej już nieco łagodniej. — I zresztą na żadne ze służby nie padło najlżejsze podejrzenie. Pokojówka jest nieszkodliwą fanatyczką i nie byłaby zdolna do tak przebiegłego planu. Pozwoliłem jej opuścić dom Greenów...

— Wiemy, gdzie jej szukać — wtrącił Vance, uprzedzając nieuniknione pytanie inspektora.

— I kucharki również nie można brać pod uwagę — ciągnął Markham. — To flegmatyczna kobieta, absolutnie nie nadająca się do roli morderczyni.

— A lokaj? — zapytał kwaśno O'Brien.

— Ten służył u Greenów trzydzieści lat i został nawet obdarzony zapisem przez swego pana. Trochę dziwak. ale sądzę, że gdyby miał z Greenami jakie porachunki, to nie czekałby z ich załatwieniem do późnego wieku. — Markham poruszył się niespokojnie. — Muszę jednak przyznać, że rezerwa tego starego jest mocno zagadkowa. Zawsze kiedy go widzę, mam wrażenie, że on wie więcej niż mówi.

— Masz rację, Janku — odparł Vance. — Chociaż to nie jest psychika wyrafinowanego mordercy. Ten człowiek rozumuje zbyt starannie, jest niesłychanie ostrożny w postępowaniu i konserwatywny w poglądach. Może zgnąłby nożem wroga, gdyby był absolutne pewny, że to się nie wykryje, ale brak mu odwagi i elestyczności wyobraźni, która charakteryzuje sprawcę tych krwawych orgij. I za stary — o! dużo za stary na takie rzeczy ....Do licha!

Podskoczył na siedzeniu i uderzył pięścią w stół.

— Tak! Że też wcześniej o tem nie pomyślałem! Na dnie tych okropności kryje się straszliwa, elestyczna, pewna siebie żywotność: potężna, nieubłagana zuchwałośść i bezczelność — nieustraszony, bezwzględny egoizm — nieugięta wiara w siebie. A te cechy nie sa udziałem starości. Przeciwnie: one świadczą o młodości — o przedsiębiorczośc i ambicji — o rozmachu, który nie liczy się z ceną i nie boi się ryzyka... Nie. Sproot nigdyby się nie porwał na takie rzeczy.

Moran poruszył sę nerwowo.

— Których ludzi posłał pan za Sibellą? — zapytał, zwracając się do Heatha.

— Guilfoyle'a i Mallery'ego, najlepszych, jakich mamy — uśmiechnął się sierżant. —, przed nimi nic się nie ukryje i nic nie ujdzie.

— A pamiętał pan o doktorze Von Blonie? — zapytał odniechcenia Vance.

Heath uśmiechnął się chytrze.

— Śledzimy go już od śmierci Rexa.

d. c. n.

Obwieszczenie.

Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie podaje do wiadomości, że w domach czynszowych Zakładu w Sosnowcu przy ul. Suchej, oraz w Będzinie przy ul. Długiej są do wynajęcia od miesiąca września b. r. na dogodnych warunkach mieszkania jedno, półtora, dwu oraz dwu i pół izbowe, jak również kilka lokali na sklepy.

Mieszkania przestronne i słoneczne są urządzone według wszelkich wymogów hygjeny.

O mieszkanie ubiegać się mogą obok pracowników, ubezpieczonych w instytucjach ubezpieczeń społecznych, także robotnicy i urzędnicy, nieubezpieczeni w tych instytucjach, jak urzędnicy państwowi i samorządowi, pracownicy instytucyj prawno — publicznych, samodzielnie zarobkujący i t. p.

Podania o mieszkanie wnosi się na specjalnych formularzach, które wydaje Biuro Zakładu ubezpieczenia od wypadków w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7.

Wszelkich informacyj w sprawie powyższej udziela wspomniane wyżej Biuro w godzinach od 9-ej do 14-ej.

Zakład ubezpieczenia od wypadków.

Za Delegata Rządu:
B. Drewniewski m. p.

Za Dyrektora:
Dr. M. Messeń m. p.

Nr. E. 85/30.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, I-go rewiru, A. Raczmański zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, obwieszcza, że w dniu 18 listopada 1931 r. jako w II-gim terminie, o godz. 10 rano w Sali Posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż drogą licytacji nieruchomości miejskiej, położonej w mieście Będzinie, przy ul. Kościuszki Nr. pol. 28, należącej do: 1) Władysławy Józefy Pogorzelskiej w 2/16 częściach, Antoniego Jana Pogorzelskiego w 2/16 częściach, Marjanny Bronisławy Pogorzelskiej w 2/16 częściach, Józefa Wacława Pogorzelskiego w 2/16 częściach Franciszka Michała Pogorzelskiego w 2/16 częściach, Ignacego Piotra Pogorzelskiego w 2/16 częściach, Stanisławy Juljanny Pogorzelskiej w 2/16 częściach, Józefy Jadwigi Froelichowej w 1/16 części i Henryki Janiny Cieplak w 1/16 części wszyscy niepodzielnie co do przestrzeni jednej niepodzielnej połowy bez budynków i 2) Marjanny Bronisławy Sadkowskiej w 3/12 częściach, Ignacego Piotra Pogorzelskiego w 3/12 częściach, Stanisławy Juljanny Olszenko w 3/12 częściach, Jadwigi Józefy z Cieplaków Froelich w 1/12 części, Antoniego Melchjora Cieplaka w 1/12 części i Henryki i Janiny Cieplak w 1/12 części — wszyscy niepodzielnie co do przestrzeni drugiej niepodzielnej połowy i wszystkich w nieruchomości budynków, na zaspokojenie pretensji Stefana Froelicha w sumie złotych 10.000 z procentami i kosztami, zasądzonej od Henryki Cieplakówny wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 29 sierpnia 1929 r. Nr. C. 381. Nieruchomość powyższa składa się z działka ziemi ogólnej przestrzeni 983 sążni, oficyny piętrowej, murowanej z cegły o 10-ciu ubikacjach mieszkalnych, oficyny piętrowej, murowanej z cegły o 3-ch ubikacjach mieszkalnych i jednej ubikacji w której mieści się chlew, budynku murowanego z cegły, o jednej ubikacji, w której urządzony jest warsztat ślusarski, komórek murowanych, stodoły murowanej, szopy drewnianej, komórek drewnianych i studni obecnie nieczynnej. Nieruchomość ta ma urządzoną hipotękę w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie, pod Nr. 412, w dzierżawie ani zastawie nie jest i sprzedana będzie w całości.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 150.000 złotych, lecz stosownie do art. 1182 U. P. C. nieruchomość ta może być sprzedana niżej oszacowania. Reflektanci winni złożyć wadjum w wysokości 10 proc. szacunku. Protokuł opisu i oszacowania może być przeglądany w Kancelarji Komornika, a na dwa tygodnie przed licytacją w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Będzin, dnia 31 lipca 1931 roku. **Komornik Sądowy RACZMAŃSKI.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

Zawiadamiamy,

że dawne Kursy nauki pisania na maszynach, prowadzone w Biurze „Pomoc“ w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 14, zostały przeniesione na ulicę Warszawską Nr. 12. Biuro „Pomoc“ w podwórzu. Nowy kurs rozpoczynamy z dniem 15 bm. Czynsz za całkowity dwumiesięczny Kurs wynosi zł. 20.—. Po ukończeniu świadectwa.

KURSY kroju modelowania szycia, Ireny Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

Nie zwlekaj

ukończ kursy Samochodowe w Sosnowcu, Warszawska 22. Dogodne warunki nauczania i spłat ratami.

KONCESJONOWANE Kursy kroju przez kuratorjum Krakowskie Ministerstwa Oświaty. Na kursie wyucza się kroju szycia i modelowania nowoczesnego według paryskich żurnali. Po ukończeniu wydaję świadectwa prawne. Zapisy codziennie. Stypułkowska, Sosnowiec, Teatralna 3.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

SZKOŁA Rzemieślniczo - Przemysłowa w Sosnowcu przyjmuje kandydatów na wydział ślusarsko - mechaniczny. Kancelarja czynna jest od 18 sierpnia, ul. 1-go Maja 25 (pos. C. G. Schön)) tel. 13-36.

POSADY i PRACE.

DYREKCJA poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuje wykwalifikowanej stenotypistki - sekretarki. Wymagane: oprócz polskiego, gruntowna znajomość języka niemieckiego lub francuskiego, stenografja polska, biegłość w pisaniu na maszynie, średnie wykształcenie. Oferty z curiculum vitae, odpisami świadectwa, ewentualnem podaniem żądanego wynagrodzenia kierować do Sosnowca skrzynka pocztowa Nr. 4.

MŁODA panienka poszukuje miejsca ekspedjentki lub do dziecka, umie szyć i haftować. Wiadomość Expres Dąbrowa.

POTRZEBNI domokrążni inteligentni agenci, lub agentki ubezpieczeniowi. Zgłoszenia osobiste ,lub pisemne z załączeniem znaczka na odpowiedź, przyjmuje Jeneralny Zastępca Towarzystwa Wzajemnych Wyposażeń S. Kaźmierczak. Zawiercie, ul. Kupiecka 17.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POTRZEBNA zdolna polerowniczka od zaraz. Wiadomośćć: Pogoń, Kopernika 8, Jan Kaczmarek.

POSZUKUJĘ posady gospodyni u inteligentnego, samotnego pana. Miejscowość obojętna. Znam szycie, gotowanie, pracowita, wiek średni. Sosnowiec, Czysta 1. Wiland - Sadowska.

POKOJÓWKA przychodnia potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 11-ej do 12-ej Sosnowiec, Małachowskiego 2-c mieszkania 6 II p.

KOPALNIA Dolomitu Zagnańsk-Doły w Zagnańsku poszukuje spólnika do produkcji prażonego dolomitu wraz z współpracą, zbyt zapewniony. Bliższe informacje listowne.

POTRZEBNA ekspedjentka branża obojętna z ładnym charakterem pisma. I. Łuczyński, Sosnowiec, ul. Warszawska nr. 10.

POTRZEBNY czeladnik lub podręczny szewcki. Będzin, Okrzei, dom Waldmana.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Szczodra 8.

LOKALE.

DO wynajęcia sklep, pokój kuchnia przy kopalni, oraz pokój umeblowany, wejście z korytarza. Sosnowiec, Narutowicza 34.

MESZKANIE 4 pokoje, łazienka, garaż, ogród do wynajęcia w Sosnowcu. Oferty pod L. Ś. do adm.

LOKALE przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Pogoń, Będzińska nr. 12, Buchacz.

ODNAJMĘ umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie, ciepła woda, telefon., Teatralna 1. Warunki telefonicznie 6-10 od 1 — 2 i 8 — 10 wieczór.

DO wynajęcia magazyn murowany 10 mtr. długości na dobrych warunkach. Sosnowiec, 1 Maja 2.

40 OKIEN

weneckich, skrzynkowych (nowych) o wymiarach 115x155 cm. w świetle muru

sprzeda po cenie kosztu

Zakład stolarski JAN LAUBITZ
BĘDZIN,
ul. Gzichowska 13, tel. 6-77.

DO wynajęcia szopa nadająca się na garaż pom. 8 na 4. Sosnowiec, ul. Dańdowska nr. 40.

DO wynajęcia pojedyńcze mieszkanie, światło elektryczne. Czeladź, Rynkowa nr. 6.

GARAŻE do wynajęcia, warsztaty, tokarka spawalna autogieniczna na miejscu. Adres wskaże „Expres Zagłębia“.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem bieżącą wodą ciepłą zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do dozorcy domu Teatralna nr. 1.

Z powodu wyjazdu sprzedam pokoik umeblowany kawalerski. Wiadomość Sosnowiec, Wiejska 16, Gottlib.

MIESZKANIE pojedyńcze z meblami do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu“.

Kupno i sprzedaż.

APTECZNY skład, ładnie urzędzony, punkt pierwszorzędny w Zagłębiu sprzedam. Oferty pod „Okazja“ „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

KUPIĘ słomę. Sosnowiec — Sielce, ulica Wilcza nr. 4.

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz sklep spożywczy z towarem i mieszkaniem, dobrze prosperujący. Wiadomość: w administracji „Expresu“.

OKAZYJNIE sprzedam gospodarstwo 12-to morgowe w kilku kawałkach przy szosie i stacji Kamieńsk. Cena 10.000 zł. Wiadomość: Sosnowiec, Grabowa 3, Kułak.

FLANCE truskawek ananasowych i cebulki kwiatów narcyzów pełnych do sprzedania. Ogród przy hałdach. Sielezińska.

SKLEP spożywczy oraz trafika do sprzedania wraz z mieszkaniem w Zagórzu. Cena przystępna. Wiadomość: Dąbrowa 3-go maja 28. Dafner.

DOM nowy do sprzedania 10 ubikacji bardzo tanio. Wiadomość Juljan Mikietyn. Ząbkowice, dom Wróbla.

PIWIARNIA do sprzedania na przejeździe centrum Ząbkowic z bilardem i urządzeniem. Sprzedaż z powodu zmiany interesu. Wiadomość Juljan Mikietyn. Ząbkowice dom Wróbla.

SPRZEDAM nową harmonję stolikowa. Konstantynów. Robotnicza 25 m. 2.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową nową, tanio. Sosnowiec, Prezyd. Mościckiego 14.

SPRZEDAM Forda na chodzie. Piaski, ul. Nowopogońska 110.

CHŁODNICE, błotniki nowe i używane, okazyjnie sprzedam. Reperacja chłodnic. Sosnowiec. Sienkiewicza 1.

SPRZEDAM ramę, resory i części samochodowe. Konstantynów, Robotnicza nr. 25.

Maszyny

do szycia bębenkową i gabinetową z pięcioma szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i używaną krawiecką za 150 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20, w Targu Sieleckim, Harlak.

SPRZEDAM tanio rower w dobrym stanie oraz przyjmuje wszelkie reperacje. Deblińska 6. Jan Bakała.

Harmonje

stolikowe, pedałowa i półtonowa, warszawskie do sprzedania. Pogoń, Majowa 3.

WAPNO lasowane do sprzedania. Cena przystępna. Czeladź, Węgroda Dolna 69. Owczcornia.

FOTOGRAFJE na porcelanie

do nagrobków i pomników potaniały. Cena od 12 Zł. Foto Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

SPRZEDAM tanio nową ręczną maszynę pończoszniczą „Robus“, Hale Rozwoju. Bar Katowicki.

SPRZEDAM szafę, bieliźniarkę, tremo, łóżka, krzesła. Konstantynów, Robotnicza 8. Kaleciński.

Okazyjnie

do sprzedania maszyna do pisania. Cena 150 zł. Dąbrowa, 3-go Maja 19.

MOTOCYKLE dwa, dobre na chodzie, tanio sprzedam i rower damski. Pogoń, Ciepła 4.

TANI SEZON KSIĄŻKI wydawnictwa „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 — 32. Prospekt na żądanie bezpłatnie.

DOM do sprzedania, sklep do wynajęcia i sklepowe urządzenie do sprzedania ul. Matejki 8. Wiadomość Nowopogońska 36, B. Nędza.

SPRZEDAM plac 33 i pół pręta vis a vis dworca w Będzinie. Wiadomość Będzin, ul. Zagórska nr. 61-7, Jan Rosiej.

SPRZEDAM 100 prętów placu niedrogo (całe lub częściowo), auto półciężarowe „Chevrolet“. Środula, Batorego 3, Nowak

KAFLE sprzedaje tanio Zajdman Będzin ulica Kołłątaja 51 róg Sączewskiej.

HARMONJE chromatyczną sprzedam lub zamienię za dopłatą na dwuch rzędową. Będzin, Okrzei. Dom Waldmana.

HARMONJE różne do sprzedania, zamiany, reperacja, harmonji gramofonów, uczę strojenia harmonji, komplety harmonijne, tanio. Sosnowiec, Sielce, Narutowicza 38, Rutkowski.

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia bębenkową „Singera“ tanio. Niwka, ul. 1 Maja 27, Cebrat.

DO sprzedania dwie harmonje, stoliczkowa o dwuch nóżkach i pedałowa. Wiadomość Będzin, Koszelew 6, Rompel.

DO sprzedania dom Czeladź, Bytomska 23. Wiadomość Grodziecka 7.

OTOMANA dywanowa nowa bardzo tanio do sprzedania. Sosnowiec, 1 Maja 14

SZAFĘ, gramofon z płytami sprzedam. Wiadomość Pogoń, Florjańska 11, Sochański.

DOM murowany do sprzedania 3 ubikacje chlew i szopa. Wiadomość Józefów, Główna 28.

SPRZEDAM dom nowy 8 ubikacji 5 wolnych i 40 prętów placu. Cena 13.000 zł. Niewymagana wszystka gotówka. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

DO sprzedania dom murowany i drewniany z ogrodem. Dąbrowa, Łukasińskiego 26.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, tec. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adre: Liszki, Apteka.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Wiadomość w administracji „Expresu“.

Zgubione dokumenty.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę wojskową, wydaną przez PKU. Kielce na nazwisko Hitlera Mojżesza roczn. 1907.

KULA Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

STANISŁAW Blaut zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez starostwo Będzińskie.

ZGUBIONO portfel zawierający, książeczkę wojskową i kilka fotografji na imię Józef Kurek. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do Expresu, Będzin.

JÓZEF Niedbał zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Mierzęcice.

SZLAJNBERG Lajzer Sender zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

GOLA Mieczysław zgubił zaświadczenie Kasy Chorych wydane przez 38 ambulatorjum w Zawierciu, które unieważnia.

RÓŻNE.

OTWORZYLIŚMY pierwszą Warszawską wytwórnie bielizny męskiej w Sosnowcu ,ul. Legjonów 18.

Przyjmujemy obstalunki z towarów Klijentowskich oraz w większych ilościach dla sklepów i składów. Wykonywuje się wszelkiego rodzaju fasony według życzenia Szanownej Klijenteli pod gwarancją, wykorzystując najlepszą kalkulacje. Długoletnia praktyka Warszawskich firm Opus, Kochn i Wawel w Sosnowcu. Bracia Nizińscy.

NAGRODY 10 złotych za odnalezienie zegarka „Omega“ nr. 3870557. Kielce, Nowozagnańska 11 u dozorcy domu.

OBYWATELE, chrześcijańska — kaflarnia w Siewierzu wyrabia kafle białe i kolorowe w cenie od 30 — 50 gr. za sztukę.

POGOŃ, OKOLICA. Otwarliśmy Biuro Próśb, Podań, Apelacji

Porada

Marjacka 4-a, gdzie mieści się Sąd Pracy. Biuro udziela informacyj bezpłatnie. Załatwia sprawy podległe kompetencji Sądu Pracy, oraz karne, handlowe, podatkowe, wekslowe, majątkowe. Windykuje weksle, wyroki. Przepisywania maszynowe.

CUKIERNIA „ROMAN NEY“

Sosnowiec, ulica Prez. Mościckiego 11, tel. 5-10.

Dla uprzystępnienia Sz. Klijenteli **OBNIŻYLIŚMY** ceny ciastek, licząc 25 groszy za jedno do stolika i na wynos. Ponadto obniżone zostały ceny cukrów pierwszorzędnych firm.

Ciastka i ciasta codziennie świeże. **Kawa i herbata** parzona z najlepszych gatunków.

Dyrekcja gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej

ogłasza niniejszem

przetarg na przebudowę pracowni do robót ręcznych.

Bliższych informacyj udzieli woźny

CHRZEŚCJAŃSKI

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią,wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

LAKIEROWANIE samochodów systemem „Duco“ wykonywuje Grabowski, Sosnowiec, Będzińska 23.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną pokazuje przyszłego męża lub żonę. Dąbrowa Górnicza, Piłsudskiego 13 I p.. Przyjmuje cały dzień.

SŁUŻĄCA Janina Miska skradła 250 zł. oraz bieliznę damską, ktoby takową zauważył uprasza się o oddanie jej miejscowej policji. Rysopis: Wzrost niski. Włosy ciemno - blond. Oczy niebieskie. Twarz okrągła. Stanisław Fuchs, Strzemieszyce, Warszawska 48.

Dla wszystkich

urządzamy amatorskie jazdy samochodem, kierunek Murcki. Kursy samochodowe Sosnowiec, Warszawska 22. Zapisy codziennie.

TANIE obiady od 60 gr. o każdej porze, poleca kawiarnia „Krakowianka“ Dąbrowa. 3-go Maja 7.

LIKWIDUJĄCY się Sosnowiecki Lombard Prywatny wzywa zainteresowanych do wykupna zastawów najpóźniej do 2 września 1931 r., licytacja niewykupionych 7 września 1931 r. i dnie następne.

PANI ALESZKO, wdowa po b. naczelniku powiatu Kieleckiego, proszona jest o podanie swego adresu p. Poborowskiemu. Kielce. Kapitulna 11.

DO objęcia bufet 2 i 3 klasy w Będzinie na stacji. Wiadomość na miejscu w 2-giej klasie.

Rakiety

na raty oraz wstawiam naciągi i wynajmuję. „Dom Sportowy“ Małachowskiego.

W kwietniu uciekł z domu od rodziców Eugenjusz Pless, lat 14, zamieszkały w Zawierciu d. „A“, ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszony jest o powiadomienie najbliższy posterunek policji.

W czerwcu wyszedł z domu od rodziców Władysław Tokarski, lat 13. Ktoby wiedział gdzie się znajduje takowy proszony jest o podanie wiadomości rodzicom. Piotr Tokarski, Zawiercie, Południowa 7.

TOKARKA do wydzierżawienia na godziny. Adres wskaże „Expres Zagłębia“.

ZAWIADAMIAM p. Wojaszów, że jeśli nie uregulują mi za komorne, wystąpię na drogę sądową. Wiktorja Zawurda, Dąbrowa, Batorego 1.

10 TYSIĘCY ZŁOTYCH poszukuję na 1-szy numer hipoteki, na 3 lata, dam dobry procent i zabezpieczenie złotych w złocie. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu“ w Sosnowcu lub pod adresem: Sosnowiec, Orla 14. Wiktor Batko.

Bezpłatnie

Udziela wszelkich porad biuro pisania próśb J. Bednarczyka w Dąbrowie za Magistratem (biały domek). Biuro redaguje i pisze wszelkiego rodzaju podania do sądu pracy, gromadzkiego, okręgowego oraz do wszystkich innych władz i urzędów.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.